

Alicja Kargulowa
Dolnośląska Szkoła Wyższa

Poradnictwo ery komunikacji satelitarnej

Artykuł przedstawia poradnictwo ery komunikacji satelitarnej, jako społeczny proces, w którym udział bierze wiele podmiotów życia społecznego. Są to organizatorzy życia społecznego, członkowie społeczeństwa – potencjalni klienci poradni, osoby radzące się, doradcy oraz badacze-poradownicy. Wspomniane podmioty kierowały się innymi intencjami w okresie industrializmu, a innymi kierują się w okresie ery satelitarnej i społeczeństwa sieci. Autorka analizuje tę zmianę i jej szeroki kontekst, podkreślając, że obecnie dąży się do wypracowania antropologicznej teorii wyjaśniającej znaczenie poradnictwa w rozwiązywaniu ludzkich problemów w skali światowej.

Słowa kluczowe: komunikacja satelitarna, intencje podmiotów społecznych, nowoczesność zwielokrotniona, poradownictwo, społeczeństwo sieci

Społeczne, kulturowe i technologiczne konteksty rozwoju poradnictwa

O poradnictwie najczęściej mówi się jako o interakcji doradcy z radzącym się nawiązanej w bezpośrednim kontakcie międzyosobowym. Rzadko natomiast zwraca się uwagę na obecność poradnictwa w ogólnej przestrzeni życia społecznego, nie analizuje się jego miejsca i zmian jego roli w społeczeństwie jako całości. Tymczasem spojrzenie na poradnictwo z punktu widzenia antropologii społecznej i antropologii kulturowej pozwala na potraktowanie go jako jednego z procesów życia społecznego. Ma to miejsce nie tyle wówczas, gdy krótko zdefiniujemy społeczeństwo jako *zespół stosunków jakie wiążą jednostki ze sobą* (Giddens, 2005, s. 69), ile wtedy, gdy ujmemy je bardziej obszernie – jako pole wzajemnych relacji, jako przestrzeń międzyludzką, w której ludzkie działania podtrzymują życie społeczne i nadają temu polu nieustanną dynamikę funkcjonowania i stawania się, przekazując ramy strukturalne i kulturowe kolejnych działań następnym pokoleniom (Sztompka, 2002, s. 36). Wtedy, gdy uwzględnimy rolę zmiany pracy ludzkiej, zwłaszcza jej organizacji i technologii. Zauważyć wówczas możemy napięcia między równością a hierarchią, między wolnym a kontrolowanym dostępem do rynków i centrów

administracyjnych, napięcia, które przyczyniają się do różnicowania się współczesnych cywilizacji, decydują o krystalizowaniu się ich ram kulturowych, modyfikują zachodzące w nich procesy społeczne¹. Era rolnicza, era przemysłowa, era postindustrialna, to tylko niektóre nazwy poszczególnych okresów rozwoju społeczeństw. W ich obrębie następują zmiany w zakresie wytwarzania dóbr materialnych i duchowych oraz – co dla poradnictwa jest bardzo ważne – tworzenia się nowych stosunków społecznych i szeroko rozumianej międzyludzkiej komunikacji. Chodzi tu nie tylko o zmiany „fizyczne” stwarzające warunki do jej nawiązania, ale także o zmianę jej znaczenia dla połączonych nią osób. Za Mieczysławem Adamczykiem można w krajach cywilizowanych wymienić: *erę komunikacji społeczeństw tradycyjnych (działalność kurierów, dylizansów)*; *erę Gutenberga (wynalazek w połowie XV w. druku i jego zastosowanie)*; *erę telegrafu Morsa (od 1844 r.)*, *erę radiową Marconiego (od 1901 r.)*; *erę telewizyjną (od 1911 r.)*; *erę komputerową (od 1946 r.)*; *erę komunikacji satelitarnej* (Adamczyk, 2011, s. 24). Jak widać, komunikacja międzyludzka przeobrażała się wraz z pojawianiem się środków technicznych, zmieniających jej formy i poszerzających jej przestrzenny zasięg, od bezpośredniej w kontaktach *face to face* po zapośredniczoną, jednakże również stwarzającą jej uczestnikom możliwość obserwacji siebie nawet przy przebywaniu na przeciwnych krańcach Ziemi. Tym razem nie dzięki fizycznej współobecności, ale za pomocą skomplikowanych urządzeń. Społeczeństwo współczesne, społeczeństwo ery komunikacji satelitarnej przede wszystkim kojarzy się nam właśnie z korzystaniem z takich wynalazków technicznych i technologicznych – modyfikujących komunikację, uczestnictwo w różnych wydarzeniach, a nawet pracę – jak Internet, telefon komórkowy lub faks.

Aby pełniej określić toczące się w społeczeństwie procesy, pojawiające się fakty i zdarzenia dotyczące ludzi, nie można ograniczyć się jedynie do odkrywania sposobów korzystania z nowoczesnych urządzeń, ale trzeba również wziąć pod uwagę różnorodne intencje, które przyświecają poszczególnym podmiotom używającym tych wynalazków i „po swojemu” współtworzącym współczesną międzyludzką przestrzeń². W odniesieniu do poradnictwa wskazanie intencji działań poszczególnych podmiotów społecznych jest tym bardziej konieczne, że działalność poradnicza, oparta na międzyludzkiej komunikacji, dotyka głębokich przeżyć ludzi poszukujących pomocy i wchodzących w intymne relacje z doradcą. Bowiemy czymś,

¹ Zdaniem Katza i Kahna, mając na myśli organizację życia społecznego, możemy wyróżnić podsystemy: **produkcyjny** – (techniczny) przetwarzający energię i informację, wytwarzający dobra materialne i niematerialne; **wspierający** – innowacje, nowe technologie, lokowanie produktów; **scalający** – utrzymujący ludzi w systemie poprzez rekrutację, indoktrynację lub socjalizację (szkoły, sądy, kościoły); **adaptacyjny** – badanie trendów społecznych, planowanie, przekształcanie wewnętrznej organizacji; **kierowniczy** – sprawowanie władzy, kontrola, koordynacja i kierowanie aktywnością ludzi. Jednoznaczne ulokowanie poradnictwa jest niemożliwe, jednak można upatrywać jego miejsce przede wszystkim w systemie scalającym (Katz, Kahn, 1979, s. 68-80).

² W naukach społecznych przy wyjaśnianiu zdarzeń intencje „pełnią funkcję analogiczną do terminów teoretycznych w wyjaśnianiu zdarzeń w przyrodzie. Teoretyczny charakter intencji podkreśla teoria racjonalnego wyboru” (Grobler 2006, s. 230).

co charakteryzuje ten proces życia społecznego, jakim jest poradnictwo, czyli czymś, co odróżnia czynności, działania i zachowania podmiotów współtworzących poradnictwo, od aktywności uczestników innych procesów życia społecznego, zdają się być intencje tych osób, które oczekują bądź dostarczają innym wsparcia w postaci rad, porad, konsultacji lub jedynie przyczyniają się do stwarzania warunków niezbędnych dla zaistnienia tychże faktów, zdarzeń, procesów. Poradzoznawców wprawdzie na ogół mniej interesują warunki i narzędzia, za pomocą których przebiega komunikacja między udzielającymi–uzyskującymi pomoc, ale jej sens i znaczenie dla komunikujących się osób, jednak nie mogą całkowicie pominąć przemian cywilizacyjnych, jakie modyfikują wszystkie procesy życia społecznego, a więc i poradnictwo.

Poradnictwo ery telegrafu, radia i telewizji

Rozpocznę od przedstawienia dominujących intencji różnych podmiotów społecznych z okresu poprzedniego – określanego w odniesieniu do cywilizacji europejskiej jako okres wczesnego kapitalizmu lub „prosta” nowoczesność – decydujących o rozwoju poradnictwa. W tym okresie bowiem rodziło się instytucjonalne poradnictwo, a jego wielowymiarowe „spektrum” tworzyły nie tylko działania pomocowe doradców, ale także działania przedstawicieli władz państwowych i lokalnych, elity, przywódców organizacji społecznych, politycznych i biznesowych oraz osób znaczących w środowisku, które posiadały głos decydujący w kwestii powoływania lub zamykania poszczególnych instytucji społecznych. Liczono się przy tym z losem potencjalnych klientów tychże instytucji, zwłaszcza gdy brano pod uwagę ich przydatność dla szerszego środowiska lub ogólnego życia społecznego. Przyjmując paternalistyczną postawę, organizatorzy życia społecznego dbali więc o precyzyjne określenie celów nie tylko organizacji produkcyjnych, administracyjnych, edukacyjnych, sądowniczych itp. i efektywne rozdysponowanie zadań dla poszczególnych ich pracowników, ale i o celowość tworzenia organizacji pomocowych, w tym poradni. Stosując weryfikację poziomu kompetencji zawodowych zatrudnianej kadry i stopień przydatności danych instytucji, korzystano z naukowych badań nad organizacją i zarządzaniem oraz z zastosowań psychotechniki.

Bardziej precyzyjne określenie intencji poszczególnych podmiotów społecznych w odniesieniu do poradnictwa zdaje się oddawać poniższa mapa całego „spektrum poradnictwa” tego okresu:

- **Intencje organizatorów życia społecznego:** rozwój gospodarczy; zachowanie ładu i spokoju społecznego; spójność organizacyjna; produktywność; postęp; poradnictwo jako udoskonalający „implant” ulokowany w konkretnej organizacji lub środowisku.
- **Intencje innych członków społeczeństwa, potencjalnych radzących się (*homo consultans*):** zajęcie określonego miejsca w społecznej strukturze:

szkole, zakładzie pracy, organizacji politycznej, stowarzyszeniu itp.; bycie „adekwatnym”, „produktywnym”, wydajnym, przydatnym dla podnoszenia poziomu produkcji i podtrzymania jakości życia społecznego.

- ▶ **Intencje doradców, pracowników poradni:** zdiagnozowanie tego problemu klienta, który uniemożliwia mu „społeczne dostosowanie”; wytwarzanie w nim gotowości do rozwiązania tego problemu, wyjścia z sytuacji problemowej i stania się przydatnym członkiem społeczeństwa.
- ▶ **Intencje badaczy poradnictwa, teoretyków-poradzoznawców:** wykorzystanie odkryć psychologii do poradnictwa; opracowywanie adekwatnych narzędzi pomiaru cech osób wspomaganych; opracowywanie metod diagnozowania problemów; wskazanie sposobu nawiązywania dzięki tym metodom interakcji poradniczych korzystnych z punktu widzenia ich skuteczności rozumianej jako takie działanie, które zwiększy umiejętność włączania się klientów doradcy w struktury społeczne.

Zarysowane wyżej intencje samego poradnictwa, jak i jego konteksty oraz intencje innych podmiotów społecznych, miały charakter dość stabilny, tempo i zakres zmian zachodzących w całym społeczeństwie był stosunkowo niewielki, na ogół jasna była społeczna struktura, istniał klarowny podział ról, dość precyzyjnie określone były preferowane wartości i wytyczone ogólne cele, możliwe było jednoznaczne oddzielanie „dobra” od „zła”. To w rezultacie stwarzało czytelne ramy strukturalne działalności różnych podmiotów społecznych (organizacji, instytucji, jednostek), jak i wyznaczało kryteria oceny toczących się różnych społecznych procesów i pojawiających się zdarzeń. Podtrzymywanie, wzmacnianie i udoskonalanie tego stanu rzeczy było zadaniem różnych „wytworów kultury”, takich jak chociażby szkoły, sądy, Kościoły, poradnie itp.

Poradnictwo dobrze wpisywało się w ten ogólnospołeczny „pejzaż”, można bowiem – z perspektywy organizacji życia społecznego – potraktować je jako taki wytwór kulturowy, który w sposób etyczny starał się rozładowywać napięcia, wywołane procesami zmian (por. Drabik-Podgórna, red., 2007). *Konstruowane wokół niekończącego się poszukiwania zaspokojenia ludzkich potrzeb i pragnień* (Castells, 2008, s. 31), łagodząc frustracje i niepokoje, usuwając stany bezradności, miało utrzymywać – a być może nawet podnosić – ogólny społeczny optymizm. Uważano bowiem, że skoro każda, a zwłaszcza poradnicza «interakcja» dotyczy spotkań zachodzących w okolicznościach współobecności, a zatem integracji społecznej na (...) elementarnym poziomie (Giddens, 2003, s. 132), to nawiązywana przez doradcę zainteresowanego utrzymywaniem społecznego ładu, będzie nie tylko podtrzymywała ten ład, ale także wzmocni spójność społeczną. Przede wszystkim zatem poradnictwo było uprawiane w bezpośrednich międzyludzkich relacjach, uzupełnianych kontaktami zapośredniczonymi przez list lub rozmowę telefoniczną. Przedmiotem uwagi organizatorów życia społecznego były jednak nie tyle same interakcje, powstające „wewnątrz poradnictwa”, czyli sposoby nawiązywania i podtrzymywania relacji doradca–radzący się, ile rola poradnictwa w ogóle, jako jednego z procesów

życia społecznego, jako jednego z wytworów kulturowych, pełniona wobec pozostałych podmiotów społecznego życia oraz społeczeństwa jako całości („maszyny” lub „organizmu”). Poradnictwo miało optymalizować funkcjonowanie społeczne ludzi i organizacji, zgodnie z przekonaniem, że doradcy i pojedynczy klienci poradni *przez interakcje między ich biologicznymi i kulturowymi tożsamościami i w relacji z ich społecznym i naturalnym środowiskiem* (Castells, 2008, s. 31) będą włączyli się w życie społeczne w sposób oczekiwany, a więc naturalny i bezkonfliktowy. Przy czym interakcja zbudowana na doświadczeniu i wiedzy doradcy owo włączanie się im ułatwi. Takie środki komunikacji międzyludzkiej jak radio i telewizja w odniesieniu do poradnictwa traktowane były jako narzędzia wzmacniające doradcę w przekazywaniu obrazów wzorcowych zachowań lub kreśleniu wizji odstrasżających, niegodnych naśladowania odrażających działań.

Doradcy, zatrudnieni w różnorodnych instytucjach i przekonani o swej misyjnej roli, zabiegali o wysoką skuteczność poradnictwa i – aby „produkować” „adekwatnych” członków społeczeństwa – koncentrowali się na udoskonalaniu metod pracy, zwłaszcza diagnostycznej. Poszukując jak najlepszych rozwiązań, podstawy działalności znajdowali przede wszystkim w odkryciach psychologii, w tym zwłaszcza psychologii osobowości, psychologii umysłu, psychologii społecznej, czasem w psychoanalizie (por. Bruner, 2006). Rodzaje poradniczych interakcji, ich przebieg, używane techniki i stosowane narzędzia specjalistyczne (testy, przyrządy pomiarowe, miejsce udzielania porad itp.) były więc głównym przedmiotem uwagi doradców-praktyków oraz badaczy poradnictwa.

Ujmując chronologicznie, najpierw celem poradnictwa w społecznościach cywilizacji zachodniej było diagnozowanie właściwości i określanie potencjału radzącego się (I okres epoki industrialnej), potem stało się nim budzenie w kliencie potrzeby samodzielnego odkrywania swoich wartości i chęci pomnażania ich w trakcie pracy nad sobą (II okres). Celem ogólnym była pomoc w podtrzymywaniu społecznej adekwatności i produktywności. Poradnictwo było bowiem jedną z takich form pomocy, którą budowano na właściwościach jednostki jako kogoś, kto: albo powinien włączyć się w życie społeczne przy pomocy innych (w pierwszym okresie), albo sam sobie pomóc w prawidłowej w nim partycypacji (w kolejnych latach rozwoju industrialnego). Kariera zawodowa w okresie industrialnym była ściśle powiązana z przynależnością do jednej z organizacji-instytucji: produkcyjnej, administracyjnej, usługowej, artystycznej lub politycznej, i najczęściej utożsamiana z liniowym lub cyklicznym przechodzeniem jednostki przez poszczególne „szczeble drabiny” zawodowych stanowisk, od ucznia przysposabiającego się do zawodu, do mistrza lub dyrektora firmy (Szumigraj, 2011).

W zależności od przyjętej metody pracy (warsztatu) doradca pomagając „zrobić” karierę, stosował: dyrektywne udzielanie wskazań i dzielenie się wiedzą, wykorzystując przy tym badania testowe, psychometrię oraz specjalne urządzenia techniczne; lub podejmował dialog i – używając wyrafinowanych sposobów jego podtrzymywania (uważne słuchanie, parafrazowanie, opowiadanie zdarzeń

z zastosowaniem zmian czasu, odzwierciedlanie uczuć, zadawanie otwartych pytań, modelowanie, klaryfikację, zamianę ról itp.) – wspólnie z klientem ustalał dalszą intelektualną pracę nad problemem; bądź też – przyjmując postawę „świeckiego spowiednika” – bazując na uczuciach, pozwalał klientowi samodzielnie dochodzić do poradzenia sobie z sytuacją problemową. We wszystkich rodzajach pracy doradca górował nad radzącym się, gdyż dysponował „zweryfikowaną” wiedzą na temat człowieka i jego relacji ze światem. Przede wszystkim była to psychologiczna wiedza akademicka, dająca mu podstawy osiągnięcia sprawności w diagnozowaniu i prowadzeniu rozmowy, a więc w nawiązywaniu kontaktu, słuchaniu, parafrazowaniu, w zachęcaniu radzącego się do eksperymentowania ze sobą, czyli formułowania i mentalnego rozwiązywania problemów. Wiedza doradców, na ogół dostarczająca jednoznacznych odpowiedzi, mocno utwierdzała ich w przekonaniu o posiadaniu umiejętności radzenia innym, jak uporać się z trudnościami (Wojtasik, 1997). Wyzwania stojące przed doradcami w dobie wczesnego industrializmu odnosiły się więc do ich sprawności warsztatowej i cech osobowych (por. Ertelt, Schulz, 2010; Wojtasik, 1993; 2011; Guichard i Huteau, 2005 i in.).

Pojawienie się społeczeństwa sieci, w jakie zostaliśmy niejako wrzuceni wraz z rewolucją technologiczną i informatyczną, to – zdaniem Manuela Castellsa – pojawienie się nowych społecznych wartości niezgodnych z *ustalonymi wzorami zachowań, zarówno w społeczeństwie jako całości, jak i w świecie biznesu*, to znalezienie się w sytuacji, która *jest jednoznacznym zerwaniem z ostrożną do pewnego stopnia tradycją świata korporacji* (Castells, 2008, s. 23), jakim był wczesny okres industrialny, to także potrzeba zauważenia swoistego terroryzmu urządzeń i metod działania epoki satelitarnej oraz dominacji kultury indywidualizmu (por. Zierkiewicz, Drabik-Podgórna, red., 2010). To – trzeba dodać – konieczność zrewidowania koncepcji dotychczasowej społecznej roli poradnictwa i stosowanych w nim metod pracy.

Postindustrialne społeczeństwo sieci, społeczeństwo ery komunikacji satelitarnej

Shmuel Eisenstadt mając na myśli nową cywilizację, mówi o nowoczesności zwielokrotnionej i uważa, że przy wszystkich różnicach, jakie zachodzą między poszczególnymi krajami, narodami czy „cywilizacjami” w skali globalnej, wszystkie stoją przed podobnym wyzwaniem: muszą sprostać *niewyczerpanej otwartości i plastyczności kulturowo-politycznego programu nowoczesności i procesów jego instytucjonalizacji* oraz nasilających się żądań włączenia i integracji wielkich sektorów społecznych (Eisenstadt, 2009, s. 391). Uważa, iż sytuacja w skali ogólnoswiatowej jest jednakże bardzo zróżnicowana, gdyż różne sektory w różnych cywilizacjach wprawdzie zachowują wiele cech podobnych, nawet rozwiązują wspólne problemy, jednak stosują bardzo różne sposoby ich rozwiązania. Cytowany już M. Castells – hiszpański socjolog i badacz wpływów nowych technologii na życie społeczne także

w skali ogólnoświatowej – pisząc o nowej sytuacji cywilizacyjnej, używa nazwy społeczeństwo sieci³. Udowadnia płynny stan organizacji poszczególnych społeczności i też podkreśla ich dążenie do zachowania swych odrębności kulturowych, ekonomicznych i politycznych.

Nawiązując zatem do myśli Eisenstadta, można przyjąć, że *najlepszym sposobem zrozumienia współczesnego świata – a także wyjaśnienia dziejów nowoczesności – jest postrzeganie go jako historii nieustannej konstrukcji i rekonstrukcji wielości programów kulturowych* (Eisenstadt, 2009, s. 397). Współczesna nowoczesność, będąc globalnym społeczeństwem sieci, jest społeczeństwem nowoczesności zwielokrotnionych. Jest to społeczeństwo o specyficznej formie organizacji, w której fundamentalnym źródłem produktywności i podstawą sprawowania władzy jest wytwarzanie, przetwarzanie i transmisja informacji w perspektywie globalnej. Cechuje je *nacisk na spersonalizowane urządzenia, interaktywność, sieciowość i bezustanne poszukiwanie nowych rozwiązań technologicznych* (Castells, 2008, s. 23). Nie pozostaje to bez znaczenia dla międzyludzkiej komunikacji, która odbywa się na skalę masową za pomocą coraz bardziej skomplikowanych urządzeń, oplata wszystkich siecią skondensowanych informacji, zwiększa złożoność interakcji i trudnych do przewidzenia kierunków ich rozwoju, wyrastających przede wszystkim z twórczego ich potencjału. Jak zauważa Anna Wachowiak, *poszczególne środowiska podejmujące dany rodzaj działalności są względem siebie autonomiczne i w związku z tym nie ma jednego i stałego ośrodka centralnego dla wszystkich pozostałych w danym rodzaju działalności...* (2008, s. 20).

O ile industrializm był zorientowany na wzrost gospodarczy, tj. na maksymalizację produkcji i zaangażowanie w to jak najszerzych zespołów ludzkich, o tyle powstały na skutek rewolucji technologicznej zachodni informacjonizm jest nastawiony na rozwój wiedzy oraz podwyższanie poziomu techniki przetwarzania informacji, w oparciu o zmniejszoną liczbę wykonawców i spłaszczanie hierarchii szczebli kierowniczych. Gospodarka informacją zasadniczo nie zna granic, przestaje zamykać się w określonej organizacji, a nawet na określonym terytorium i – przy udziale komunikacji satelitarnej – w coraz większym stopniu staje się gospodarką globalną. Organizacja podstawowych form produkcji, stylu konsumpcji i możliwości obrotu oraz zarządzanie jej podstawowymi „składnikami” (ludźmi, materiałami i urządzeniami) – jak wspominał Eisenstadt – coraz częściej zdaje się być taka sama w skali całego globu. Jest ona *dynamicznie i strategicznie zaplanowaną, opartą*

³ Morfologia sieci polegająca na bezproblemowym „przyłączaniu” i „odłączaniu” poszczególnych elementów, ze względu na swą podatność na zmienność, wydaje się być najlepiej dostosowana do strukturyzowania tego, co jest nieustrukturyzowane w społecznej przestrzeni. To właśnie *sieci są odpowiednimi instrumentami dla gospodarki kapitalistycznej opartej na innowacji, globalizacji i zdecentralizowanych skupieniach; dla pracy, pracowników i firm opartych na elastyczności i adaptacyjności; dla kultury niekończących się dekonstrukcji i rekonstrukcji; dla wspólnot politycznych nastawionych na natychmiastowe przetwarzanie nowych wartości i nastrojów społecznych; oraz dla organizacji społecznych dążących do wyparcia przestrzeni i czasu* (Castells, 2008, s. 468).

na decentralizacji, uczestnictwie i koordynacji – siecią samoprogramujących się i samoukierunkowujących się jednostek (Castells, 2008, s. 171). Wszyscy uczestnicy danej sieci są równie odpowiedzialni za powodzenie podjętych zadań, a «władza» przesuwa się w ramach sieci od środowiska do środowiska (...) w zależności od sprawy – dodaje Wachowiak (2008, s. 20). W takiej rzeczywistości nie może być mowy o liniowym lub cyklicznym rozwoju kompetencji zawodowych wykonawców, gdyż poszczególne jednostki mają poszukiwać indywidualnych rozwiązań problemów stworzonych przez społeczeństwo i indywidualnie, za pomocą indywidualnych umiejętności i środków, wcielać te rozwiązania w życie (Bauman, 2009, s. 157).

Jak widać, w postindustrialnym społeczeństwie sieci następuje całkowita przemiana intencji zarówno organizmów społecznych różnie ulokowanych w międzyludzkiej przestrzeni, jak i poszczególnych jednostek. Widać, jak tracą na znaczeniu struktury powołane do utrzymywania społecznego ładu, czy niesienia pomocy, a wzrasta odpowiedzialność osobista ludzi za radzenie sobie w niejasnej przestrzeni życia ery satelitarnej. Sieci społeczne, biznesowe, polityczne czy kulturalne cały czas są strukturami otwartymi, konstruującymi się doraźnie, integrującymi tak długo przyłączające się elementy, jak długo są one w stanie komunikować się z innymi elementami sieci, jak długo są w sieci aktywne, jak długo są pożyteczne dla innych jej uczestników. W globalnym społeczeństwie informacyjnym reguły kierujące integracją nie są z góry przewidziane, zaplanowane i systematycznie wprowadzane, lecz są tworzone i zmieniane w trakcie celowych działań i niepowtarzalnych interakcji. Dlatego w skali globalnej sieć składa się z wielu kultur, wielu wartości, wielu projektów, które krzyżują się w umysłach i przenikają strategie różnych uczestników sieci (Castells, 2008, s. 201). Jednocześnie jakby na przekór rozwojowi technologii, w sytuacji światowych zmian zachodzących w sferze biznesu, organizacji produkcji i komunikacji, podstawowe wartości (język, prawo, religia, obyczaje itp.) w poszczególnych społeczeństwach wykazują wyjątkową stabilność i wyrażają się, we wspomnianej przez Eisenstadta, zwielokrotnionej nowoczesności. Odpowiedzią bowiem na ogólną globalizację sił i nacisków jest opór ludzi, wyrażający się obroną własnej kultury, obroną znanych z okresu dzieciństwa wartości, jest dążenie ludzi do znalezienia się w takich wspólnotach, w których sposoby działania są znane, przejrzyste i przewidywalne, w których dominują owe stabilne wartości.

Stąd też kultura społeczeństwa sieci jest kulturą efemeryczną, jest to kultura każdej strategicznej decyzji, mozaika doświadczeń i interesów raczej niż karta praw i obowiązków (Castells, tamże), jaka mogłaby wyznaczać ramy strukturalne życia społecznego i dostarczać jednostkom wskazówek co do wyboru sposobów zachowań. Znajduje to swoje odbicie zarówno w funkcjonowaniu instytucji, jak i życia osobistym ludzi⁴. Dotyczy nie tylko organizacji „produkcyjnych”, ale także instytucji

⁴ Z punktu widzenia pojedynczych instytucji rozwój organizacyjny sieci wprawdzie wymaga po części kierowania się „starymi” wartościami, jak pełny udział wykonawców w wytwarzaniu i przetwarzaniu wiedzy i stabilizacja załogi, jednakże przede wszystkim preferuje strategie nowe, jak przejście od wertykalnej biurokracji do horyzontalnej korporacji, co wiąże się: z organizacją produkcji wokół

usługowych, edukacyjnych, medycznych czy niosących pomoc w postaci porady lub psychologicznego wsparcia, dotyczy różnych form i rodzajów poradnictwa. Poradnictwo, przed którym na ogół zawsze stały zadania związane z tzw. *zarządzaniem niepewnością*, obecnie w społeczeństwie sieci zdaje się nabierać szczególnego znaczenia, a trudności w ogarnięciu skutków zmian i pojawiających się ludzkich problemów są dla rozwoju poradnictwa tym bardziej dotkliwe, że obecnie za sensowne uznaje się organizowanie takiej formy poradnictwa, którego przydatność byłaby wysoka nie tyle z punktu widzenia potrzeb zmiennego przemysłu, biznesu czy polityki, ile przede wszystkim ze względu na jego rolę w zaspokajaniu potrzeb indywidualnego klienta, jako właśnie „samoprogramującej się” i „samoorganizującej się” jednostki, dążącej do przeżywania zadowolenia z życia, zadowolenia, które może wynikać z dokonywanych wyborów, w tym z możliwości korzystania z pomocy doradcy. Poszukując adekwatnych koncepcji poradnictwa, które mogłyby oddać bardziej zindywidualizowane podejście do radzącego się, uwzględniających nie tylko jego samego i jego sytuację problemową, ale również kontekst, w jakim owa sytuacja zachodzi, tacy badacze, jak R. Vance Peavy, Mary McMahon i Wendy Patton, Norman E. Amundsen, Mark Savickas, Richard Young oraz Jean Guichard, sięgnęli po wywodzące się z kontekstualistycznej wizji świata idee konstruktywistyczne (por. Savickas i in., 2009). Jest to inicjatywa tym bardziej na czasie, że nowy porządek jawi się większości ludzi jako metaspoleczny brak porządku, że *cierpimy wszyscy na brak solidnych i godnych zaufania punktów orientacyjnych oraz rzetelnych i wiarygodnych przewodników* (Bauman, 2009, s. 154), że niepewność nasila się, a poszukiwanie pomocy różnicuje i przeważnie rozrasta w sposób niekontrolowany, przyjmując formy różnorodne, niejednokrotnie niebezpieczne⁵.

Zmiany w organizacji poradnictwa zglobalizowanego społeczeństwa

Sięgając do znanych sobie wartości, pojedynczy ludzie aby poradzić sobie z globalizacją przeważnie szukają pomocy w bezpośrednich interakcjach, które niegdyś były przede wszystkim nawiązywane w rodzinach, a obecnie coraz częściej wytwarzają się w nowych wspólnotach. Jak wskazują badania polskich socjologów, tylko w środowiskach wiejskich w dalszym ciągu dominują rodzinne sieci wsparcia, natomiast w środowiskach wielkomijskich, otwartych, oczekiwania w zakresie

procesów, a nie zadań; zarządzaniem grupowym; oceną wyników działalności przez zadowolenie klientów; powiązaniem wynagrodzeń załogi z wynikami działań zespołów; dbałością o identyfikację kontaktów z dostawcami i klientami; stałym przepływem informacji; szkoleniem i przeszkalaniem pracowników na wszystkich szczeblach (por. Castells, 2008; Eisenstadt, 2009).

⁵ Jak ocenia M. Castells, przez wielu ludzi otaczający świat postrzegany jest jak *zautomatyzowana, losowa sekwencja zdarzeń, wywodzących się z niekontrolowanej logiki rynków, technologii, porządku geopolitycznego lub biologicznego uwarunkowania* (Castells, 2008, s. 474), co odczuwane jest jako dotknięcie trajektorią cierpienia.

psychologicznej pomocy przenoszą się na inne wspólnoty i instytucje, w tym m.in. zakłady pracy (por. Jacyno, 2007; Wołk, 2009 i in.). Jednakże nawiązywane w nich interakcje nie dostarczają dostatecznego poczucia pewności, gdyż są narażone w równym stopniu na nietrwałość, płynność i zmienność, na efemeryczność i przeletność, jak i inne związki w społeczeństwie sieci. Dotyczy to zwłaszcza związków w tych wspólnotach, które podtrzymywane są za pomocą charakterystycznych dla ery komunikacji satelitarnej urządzeń elektronicznych – telefonów i Internetu – i określane jako wirtualne.

Wzrost liczby tego rodzaju wspólnot jest wręcz lawinowy. Choć są one nierzezywiste, stają się miejscem osobistego wsparcia zarówno materialnego, jak i emocjonalnego. Umożliwiają nawiązywanie tzw. słabych więzi społecznych, łączących ludzi sobie obcych, nierzadko o odmiennych cechach osobowych i społecznych. Udział w tych wspólnotach zapewnia anonimowość, ułatwia szczerłość, wzajemne udzielanie sobie rad, wskazówek i psychologiczną bliskość. Tym samym nowe wspólnoty rozszerzają uspołecznienie, a więc podtrzymują funkcjonowanie życia społecznego w znanych wcześniej formach, pomimo że – jak pokazują badania – niejednokrotnie prowadzi mogą do nieporozumień i rozczarowań (por. Zielińska-Pękał, 2007)⁶. Potoczne obserwacje i badania społeczne potwierdzają, że nieomal każdy, kto ma dostęp do Internetu, surfuje po portalach społecznościowych i blogach oferujących pomoc, że oglądając programy telewizyjne, jest poddawany przekazom zawierającym porady lub takich porad poszukuje (Zielińska-Pękał, red., 2009). Coraz częściej pracodawcy uskarżają się też, że wirtualne kontakty nawiązywane są przez ludzi nie tylko w czasie wolnym, ale i w godzinach pracy, za pomocą urządzeń będących własnością zakładów, że odbywają się kosztem czasu, który powinien być przeznaczony na wykonywanie zadań zawodowych, i stają się „zmorą” współczesnych przedsiębiorstw. Są i tacy członkowie społeczeństwa sieci, którzy, korzystając z innych form wirtualnej pomocy niż połączenia sieciowe, ulegają kuszącym wskazówkom i uwodzicielskim ofertom biotechnicznych przewodników i poradników (Zierkiewicz, 2004) lub podpowiedziom natrętnych doradców i różnorodnych ekspertów. I właśnie wśród tej płataniny różnych organizacji, wśród jawnych lub „podskórnych” procesów życia społecznego realizuje się poradnictwo, czasem w formie zinstytucjonalizowanych profesjonalnych działań, czasem incydentalnych kontaktów interpersonalnych, kiedy indziej wirtualnych przekazów (Siarkiewicz, 2010; Zielińska-Pękał, 2009 i in.).

Gdy próbuje się odczytać intencje przyświecające poszczególnym składnikom życia społecznego można, podobnie jak w przypadku opisanej poprzednio i bynajmniej niezupełnie minionej ery industrialnej, dopracować się mapy oddającej

⁶ Niejednokrotnie połączenie sieciowe sprowadza się do błyskawicznego przekazu informacji, np. dotyczących wypadków, ważnych wydarzeń, nieprzewidzianych zjawisk, innym użytkownikom sieci. Czasem przekaz dotyczy miejsca spotkania się określonej grupy, doraźnie manifestującej swoją jedność, co przypomina swoistą grę miejską.

„spektrum poradnictwa” epoki komunikacji satelitarnej i globalnego społeczeństwa sieci:

- ▶ **Intencje organizatorów życia społecznego:** informatyzacja; wieloraki rozwój usieciowienia; rozwój wiedzy; podwyższanie poziomu przetwarzania informacji w oparciu o „odchudzanie produkcji” i spłaszczanie hierarchii szczebli kierowniczych; osiągnięcie pełnego udziału wszystkich uczestników życia społecznego w wytwarzaniu i przetwarzaniu wiedzy; propagowanie idei całościowego uczenia się; globalizacja; utrzymywanie poradnictwa jako samosterownego „węzła” w miarę potrzeb włączanego i odłączanego od organizacji.
- ▶ **Intencje innych członków społeczeństwa, potencjalnych radzących się (*homo consultans*):** (1) uzyskanie poczucia jasności, przejrzystości, pewności odnośnie do organizacji życia społecznego; bycie we wspólnocie; zdobycie szybkiej i jasnej odpowiedzi na pytanie *kim być?*; zmniejszenie poczucia lęku; doznawanie zadowolenia z bieżącego życia; utworzenie satysfakcjonującej sieci osobistej *vs* (2) izolacja, ekskluzyja; zdanie się na los.
- ▶ **Intencje doradców, pracowników poradni:** (1) wzbudzenie refleksyjności klientów; rozwinięcie ich umiejętności samoanalizy; zwiększenie odporności na zmienność i nieprzewidywalność życiowych sytuacji; *vs* (2) dostarczanie gotowych tożsamości; zabieganie o rynkowość swoich usług; eksperckość.
- ▶ **Intencje badaczy poradnictwa, teoretyków-poradzoznawców:** wyjaśnianie wpływu nowych technologii i informatyzacji na życie ludzi i przeżywane przez nich problemy, czyli zdiagnozowanie kulturowych uwarunkowań rodzących się ludzkich problemów i sposobów ich rozwiązywania przez poradnictwo; korzystanie z wyników interdyscyplinarnych badań naukowych; udział w zbiorowym wysiłku (wraz z refleksyjnymi praktykami i klientami) w obserwowaniu, analizowaniu i teoretyzowaniu; opracowanie metodyki pracy doradcy z myślą o zaspokajaniu potrzeb indywidualnego klienta pod kątem uzyskiwania przez niego zadowolenia; podjęcie próby rozwiązania dylematu metodycznego: (1) zachęcenie do refleksyjnej analizy przez klienta trajektorii własnej biografii, przeżytych tranzykcji i sposobów radzenia sobie z nimi, *vs* (2) dostarczenie wskazówki wprowadzającej natychmiastowe doraźne zmiany i wywołującej zadowolenie.

Jak można zauważyć, oprócz zadań, jakie podejmowali doradcy doby industrialnej i ówczesni badacze poradnictwa, oprócz rozwiązań praktycznych, które znajdowały głębokie uzasadnienia w teoriach psychologicznych, pojawiają się tu zadania nowe, których wykonanie czasem wymaga trudnych do rozstrzygnięcia dylematów moralnych. Nie sposób także nie zauważyć, iż intencje organizatorów życia społecznego tylko częściowo pokrywają się z intencjami ludzi, potencjalnymi klientami poradnictwa. Nie dla wszystkich bowiem klientów poradnictwa uzyskiwanie w życiu zadowolenia jest jednoznaczne z potrzebą ciągłego uczenia się czy z elastyczną adaptacją do nowych warunków pracy w społeczeństwie sieci, nawet jeśli uwzględnimy poglądy G. i G.J. Hofstedów, że *w większości przypadków chodzi*

o to samo, o co chodziło naszym dziadkom: chcemy zarobić pieniądze, zrobić wrażenie na innych, ułatwić sobie codzienne życie, ukarać innych lub uwieść partnera (Hofstede, Hofstede, 2007, s. 26). Dzisiejsi klienci sieci są bowiem świadomi co najmniej dwóch rzeczy: (1) *możliwości podejmowania różnych ról wychodzących poza role ustalone lub przypisane, a zatem (swoją – A.K.) podatność na różne przesłania komunikacyjne, propagujące takie otwarte możliwości i wizje oraz* (2) *możliwości przynależenia do szerszych ponadnarodowych, także mogących się zmieniać wspólnot* (Eisenstadt, 2009, s. 370-371).

W erze komunikacji satelitarnej podstawy społecznej roli poradnictwa przedstawiają więc być jednoznaczne, a przede wszystkim następuje „sprywatyzowanie ambivalencji”, odczuwane zarówno przez pojedyncze osoby, badacze poradnictwa, jak i doradców. W rzeczywistości społecznej zaszły bowiem – bez wcześniejszych zapowiedzi i przygotowań – wstrząsy gwałtówne i nieprzewidywalne. Wywołane nimi zmiany nie należą do ewolucyjnych form rozwoju społecznego, nadal „stają się”, dekonstruuując kształt międzyludzkiej przestrzeni i rodząc swoiste dylematy⁷. Nawet jeśli nie wywołuje to zbytniego niepokoju organizatorów życia społecznego, to znacznie komplikuje sytuację doradców i wymaga od nich rozwiązywania nieznanych wcześniej problemów. I chociaż trudno nie zgodzić się z Anthonym Giddensem, że *większością reguł uwikłanych w wytwarzanie i odtwarzanie praktyk społecznych aktorzy społeczni kierują się raczej milcząco – wiedzą, jak postępować* (Giddens, 2003, s. 62), to jednak trzeba mieć na uwadze, iż niejako skokowe pojawienie się społeczeństwa informatycznego i rozwój komunikacji zapośredniczonej Internetem, telefonem komórkowym i faksem nadwątlili przydatność większości znanych reguł, ale i nie dostarczyły nowych jasnych i jednoznacznych zasad prowadzenia „społecznej gry”, a co najwyżej zwiększyły ilość *zabawek, którymi bawimy się w tej grze* (Hofstede, Hofstede, tamże)⁸.

Daje się zauważyć, że w działaniach doradców nadal dominuje wcześniej wytworzona, a nie zawsze zweryfikowana w refleksyjnym namyśle, praktyczna świadomość oparta na znajomości reguł oraz taktyki, za której pośrednictwem życie społeczne jest konstruowane i rekonstruowane w czasie i przestrzeni w sposób znany z poprzedniej epoki. Nie wiemy jednak w jakim stopniu zadowala to klienta,

⁷ Jednoznacznie jest to widoczne choćby w przemianach socjalizacji, która kiedyś była przyjmowaniem dorobku kultury przodków i wchodzeniem w reguły życia społecznego, a dzisiaj „*stanowi złożony i nietrwały produkt nieustannej gry sił między pragnieniem indywidualnej swobody autokreacji a równie silną potrzebą bezpieczeństwa, które zapewnić może jedynie aprobatą społeczną, potwierdzona uznaniem wybranej wspólnoty* (Bauman, 2009, s. 146).

⁸ Jak czytamy u Shmuela Eisenstadta, *nowoczesność faktycznie ogarnęła cały świat, ale nie przyczyniła się do powstania jednego wzorca instytucjonalnego, jednej cywilizacji nowoczesnej, lecz całego szeregu podlegających ciągłym zmianom nowoczesnych cywilizacji, a przynajmniej cywilizacyjnych wzorów, to znaczy społeczeństw, które mają pewien wspólny rdzeń, ale rozwijają się na ogół z różną, choć ideologicznie i instytucjonalnie spokrewnioną dynamiką* (Eisenstadt, 2009, s. 363). Dynamika ta nie polega na kontynuacji wzorów działania ani nie prowadzi do wypracowania wzoru wspólnego. Odbija się to na nadawaniu sensu i określaniu społecznej roli poradnictwa.

zdezorientowanego członka społeczeństwa sieci, jak dalece jest adekwatne do potrzeby chwili, tym bardziej że specjalista-doradca, podobnie jak jego klient, jest także zdezorientowanym członkiem społeczeństwa sieci, pozbawionym jednoznacznych reguł postępowania, jakich wcześniej dostarczała akademicka wiedza psychologiczna. Możliwość zasięgnięcia błyskawicznej porady nawet na drugim końcu Ziemi nie przyczynia się do zmniejszenia poczucia niepewności. Poza tym, specjalistami „od pomagania” określają się bardzo różni ludzie, nawet tacy, których cele działania mogą być niezgodne z etyką zawodu doradcy. Problematyczne staje się więc niejednokrotnie nie tylko to, czy poradnictwo jest w stanie nadążać za zmianami, ale także to, czy członek społeczeństwa sieci w ogóle włączy w swoją sieć osobistą pomoc doradcy, czy może zechce w inny sposób rozwikłać swoje problemy, zwłaszcza że jest świadomy możliwości korzystania z różnych przesłań komunikacyjnych (por. Siarkiewicz 2010; Siarkiewicz, Trębińska-Szumigraj, Zielińska-Pękał, 2012; Skałbiana, 2012; Szumigraj, 2011; Zielińska-Pękał, red., 2009; Zierkiewicz, Drabik-Podgórna, red., 2010; Wojtasik, 2010). Niebywałego znaczenia nabiera więc refleksyjność jako narzędzie, którym posługiwać się winien przede wszystkim ten, kto podejmuje się nieść pomoc innym, a także każdy członek globalnego społeczeństwa informatycznego, który z tej pomocy powinien lub chce korzystać. Wzrasta też ranga biograficznego uczenia się (Alheit, 2011).

Pełne zrozumienie i wyjaśnienie roli usieciowienia życia społecznego w erze komunikacji satelitarnej i roli w nim usieciowionego poradnictwa wymaga jednak zbiorowego wysiłku zarówno badaczy, jak i refleksyjnych praktyków, zaangażowanych w obserwowanie, analizowanie i teoretyzowanie; wysiłku podejmowanego w ramach wielu podejść, zmierzających do zrozumienia nowej rzeczywistości, w jakiej tkwimy, na podstawie dostępnych dowodów i wstępnych teorii. Rozwijanie tych teorii zdaje się niezbędne choćby z tego względu, że – jak czytamy u Davida Silvermana – *teorie stanowią uporządkowany zbiór pojęć służący do zdefiniowania oraz wyjaśniania pewnego zjawiska* (2009 s. 137), czyli dają w jakiejś mierze nadzieję na opisanie, zrozumienie i wyjaśnienie sensu własnego istnienia we współczesnej rzeczywistości i roli w niej poradnictwa, umożliwiając lepsze porozumienie się ludzi w globalnym świecie.

Zgodnie z poglądami tegoż autora teorie poradnictwa mogą być: (1) zbiorem założeń, (2) systemem podsumowującym i porządkującym opisy faktów, procesów i zdarzeń, (3) wynikiem zabiegów zmierzających ku generalizacjom i przewidywaniom. Tym samym mogą być „siłą napędową” badań naukowych. Jako teorie humanistyczne, dotyczące ludzi i przynależące do nauk zajmujących się ich intencjonalnymi (psychicznymi) czynnościami, a nie wytworami tych czynności, muszą zawierać w sobie założenia co do ludzkiej natury i uznawanych wartości, muszą mieć umocowanie w antropologii filozoficznej, kulturowej i społecznej. Stąd też, tak jak w dotychczas konstruowanych głównie przez psychologów teoriach poradnictwa, obecne będą w nich pytania o procesy psychiczne i społeczne dotyczące uczestników poradnictwa (co będzie czerpaniem z antropologii filozoficznej); o fakty

i zdarzenia, jakie składają się na poradnictwo (co będzie wyrazem powiązania z antropologią społeczną); o osiągnięte w nim/dzięki niemu wartości (co zaakcentuje kulturowy charakter wspomagania jednych ludzi przez drugich i rolę poradnictwa jako wytworu kultury). Obecnie poszczególne teorie poradnictwa znajdują różne miejsce w satelitarnej sieci wiedzy i wykazują różny poziom rozwoju.

W poradnictwie kariery swoistym zwięźczeniem poszukiwań nowego podejścia staje się rozwijane od kilku lat „poradnictwo w konstruowaniu życia” (*Life Designing Counselling*). Od końca pierwszej dekady XXI w. pracują wspólnie badacze europejscy i amerykańscy, pod kierunkiem Marka Savickasa i Jeana Guicharda, próbujący połączyć i wykorzystać w jednej koncepcji idee i teorie poradnictwa kariery, wywodzące się z konstruktywizmu, społecznego konstrukcjonizmu i podejścia narracyjnego, aby stworzyć skuteczne i adekwatne do potrzeb współczesnych doradców podłoże teoretyczne, stanowiące solidną podstawę wypracowania metod i narzędzi pracy zgodnych z tym nurtem (Savickas i in., 2009, s. 239-250)⁹.

Nieco odmienne zadania stawia sobie opracowywana w Polsce antropologiczna teoria poradnictwa – poradownictwo, na którą, mówiąc najogólniej, obecnie składają się opisy i interpretacje różnych sposobów radzenia, doradzania, radzenia sobie, poradnictwa i konsultacji, i która powstaje w dwojaki sposób: z jednej strony przez wyodrębnienie przedmiotu jej badań, którym jest właśnie poradnictwo, z drugiej przez korzystanie z dorobku dojrzałych nauk humanistycznych i społecznych, które dopracowały się pewnych prawidłowości odnośnie do ludzkich zachowań. Poradnictwo w polskich badaniach poradowniczych potraktowane bywa jako zjawisko, fakt lub proces życia społecznego, zinstytucjonalizowany lub przebiegający w życiu codziennym, jak też jako doświadczenie jednostkowe (udział w relacji). W obu wypadkach uznawane jest za obiekt badań na tyle specyficzny i odrębny, że wymaga podjęcia specjalnych badań empirycznych oraz dokonania opisów naukowych, przy użyciu specjalistycznego języka. Budując poradownictwo zakłada się, że *prawa i teoretyzowane opisy można traktować jako instrumenty wyjaśniania w nauce, a wtórnie, w zastosowaniach nauki, jako instrumenty instrukcji postępowania* (Grobler, 2006, s. 251). Nie zapomina się przy tym, że choć świat zobiektywizowanych wytworów kultury, a przede wszystkim problemów, argumentów i rozwiązań problemów rozwija się dzięki ludzkiej pomysłowości oraz że w ogromnej mierze zależy on od nadawania przez ludzi znaczeń różnym zjawiskom, procesom i faktom, to jednak zachodzą w nim również takie procesy i pojawiają się takie fakty, które nie zależą od ludzkiej woli ani od treści ludzkich myśli i często one stanowią źródła problemów będących przedmiotem pracy współczesnych doradców.

Era komunikacji satelitarnej, tworząc globalne społeczeństwo sieci, nie przyczyniła się do zbudowania „globalnej wioski”, szczęśliwych mieszkańców różnych krańców Ziemi. Wprawdzie dzięki niej zwiększa się możliwość tworzenia wspólnot wirtualnych o charakterze pomocowym i wzrasta szansa wymiany myśli

⁹ Interpretacja założeń projektu według Joanny Minty w maszynopisie pracy doktorskiej.

naukowej, poświęconej badaniom nad poradnictwem, jednakże nie zmniejszają się napięcia społeczne i nie słabnie poczucie bezradności pojedynczych ludzi ani nie wzrasta na tyle znaczenie wsparcia wspólnoty, by ta bezradność była niwelowana, by zmniejszała się niepewność i malała potrzeba korzystania z profesjonalnego poradnictwa.

Bibliografia

- Adamczyk M. (2011) *Cywilizacja zachodnia. Specyfika rozwoju, tradycje, preferowane wartości*, Wrocław, Wyd. Nauk. DSW.
- Alheit P. (2011) *Podjęcie biograficzne do całościowego uczenia się*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 3(55).
- Bauman Z. (2009) *Sztuka życia*, tłum. T. Kunz, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Bruner J. (2006) *Kultura edukacji*, tłum. T. Brzostowska-Tereszkiewicz, Kraków, Universitas.
- Castells M. (2008) *Społeczeństwo sieci*, tłum. M. Marody i in., Warszawa, Wyd. Nauk. PWN.
- Drabik-Podgórna V. (red.) (2007) *Poradnictwo między etyką a techniką*, Kraków, Impuls.
- Eisenstadt S.N. (2009) *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Ertelt B.-J., Schulz W.E. (we współpracy z A.E. Iveyem) (2010) *Podstawy doradztwa kariery z ćwiczeniami rozwijającymi umiejętności doradcze w świecie edukacji i pracy*, tłum. Zespół, Warszawa-Kraków, Narodowe Forum Doradztwa Kariery.
- Giddens A. (2003) *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, tłum. S. Amsterdamski, Poznań, Zys i S-ka.
- Giddens A. (2005) *Socjologia*, tłum. A. Sulżycka, Warszawa, Wyd. Nauk. PWN.
- Grobler A. (2006) *Metodologia nauk*, Kraków, Wydawnictwo Areus – Wydawnictwo Znak.
- Guichard J., Huteau M. (2005) *Psychologia orientacji i poradnictwa zawodowego*, tłum. Zespół, V. Drabik-Podgórna, M. Podgórnny (red. nauk.), Kraków, Impuls.
- Hofstede G., Hofstede G.J. (2007) *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, tłum. M. Durska, wyd. 3 zmienione, Warszawa, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Jacyno M. (2007) *Kultura indywidualizmu*, Warszawa, Wyd. Nauk. PWN.
- Katz D., Kahn R.L. (1979) *Społeczna psychologia organizacji*, tłum. G. Kranas, Warszawa, PWN.
- Savickas M.L., Nota L., Rossier J., Dauwalder J-P., Duarte M.E., Guichard J., Soresi S., Van Esbroeck R., *Life designing: A paradigm for career construction in the 21st century*, „Journal of Vocational Behavior”, 2009, Vol. 75/3.
- Siarkiewicz E. (2010) *Przesłonięte obszary poradnictwa. Realia – iluzje – ambiwalencje*, Zielona Góra, Oficyna Wydawnicza UZ.
- Siarkiewicz E., Trębińska-Szumigraj E., Zielińska-Pękał D. (2012) *Edukacyjne prowokacje. Wykorzystanie etnografii performatywnej w procesie kształcenia doradców*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Silverman D. (2009) *Prowadzenie badań jakościowych*, tłum. J. Ostrowska, Warszawa, Wyd. Nauk. PWN.

- Skałbiana B. (2012) *Instytucjonalne poradnictwo pedagogiczne okresu przemian. Kontynuacja i zmiany*, Radom, Zakład Poligraficzny Politechniki Radomskiej.
- Sztompka P. (2002) *Socjologia*, Kraków, Znak.
- Szumigraj M. (2011) *Poradnictwo kariery: systemy i sieci*, Warszawa, Łośgraf.
- Trębińska-Szumigraj E. (2010) *Współzależnienie matek narkomanów*, Gdańsk, GWP.
- Wachowiak A. (2007) *Sens życia i jego jakość w kontekście refleksji wokół życia wspólnotowego. Śladem Dogmy, nurtu zaangażowanego, w poszukiwaniu i poszerzaniu form wspólnot społecznych, a także nowych grup społecznych w obliczu społecznej zmiany*, [w:] *Socjologia jako społeczna terapia*, A. Wachowiak (red.), Zielona Góra, Oficyna Wydaw. UZ.
- Wojtasik B. (1993) *Doradca zawodu. Studium teoretyczne z zakresu poradownictwa*, Wrocław, Wyd. UWr.
- Wojtasik B. (1997) *Warsztat doradcy zawodu: aspekty psychologiczno-pedagogiczne*, Warszawa Wyd. Szkolne PWN.
- Wojtasik B. (2010) *Proces zmian w poradnictwie edukacyjno-zawodowym. Dążenie do spójności, współpracy i dobrej jakości*, „Edukacja Dorosłych” nr 1.
- Wołek Z. (2009) *Poradnictwo w zakładzie pracy w kontekście przemian cywilizacyjno-kulturowych*, [w:] *Poradownictwo – kontynuacja dyskursu*, A. Kargulowa (red.), Warszawa, Wyd. Nauk. PWN.
- Zielińska-Pękał (2007) *Od wirtualnego „realis” do „symulakrum”. O historii pewnego zniewolenia*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 3 (38).
- Zielińska-Pękał D. (red.) (2009) *Refleksje o poradnictwie debiutujących doradców*, Zielona Góra, Oficyna Wydawnicza UZ.
- Zierkiewicz E. (2004), *Poradnik- oferta wirtualnej pomocy?*, Kraków, Impuls.
- Zierkiewicz E., Drabik-Podgórna V. (red.) (2010) *Poradnictwo w kulturze indywidualizmu*, Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT.